Nr. 28. SOSNOWIEC, dnia 12 lipca 1936 roku. Rok III.

DODATEK PARAFJALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafja Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny.

Apostołem bądź, nietylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafjalnym Wnieb. Najśw. Marji Panny.

Niedziela VI po Świątkach 12 lipca.

g. 6 Prymarja z nauką — ks. kan. Jankowski.

g. 8 Msza św. z nauką — ks. kan. Jankowski.

g. 10 Suma z kazaniem—ks. Łopaciński.

g. 11.30 Msza św. z nauką — ks. Łopaciński.

g. 16 Nieszpory — ks. Łopaciński.

Dyżurnym ks. Łopaciński.

Komunikaty.

1) Kierownictwa K. S. Mężów i K. S. M. Męskiej przypominają, że w niedzielę dnia 12 b. m. o g. 8 rano będzie Msza św. w intencji członków. Wszyscy członkowie mają obowiązek wziąć udział w tem nabożeństwie i gremjalnie przystąpić do Stołu Pańskiego.

2) Na witraż Przenajśw. Rodziny w Kaplicy M. B. Różańcowej złożyły:

p. Gdoińska zł 5.
p. Konstancja Lewińska zł. 5.
p. Kazimiera Pacyrzowa zł. 2.
p. Marja Męcik gr. 50.

Dalsze ofiary przyjmuje kancelarja parafjalna oraz p. A. Olszewska — domy Dietlowskie.

Za powyższe ofiary składa „Bóg zapłać" Proboszcz.

Podziękowanie.

Nie mając możności podziękować osobiście wszystkim, którzy w czasie mojej nieobecności osobiście lub piśmiennie złożyli mi dowody życzliwości w dniu 35-letniej rocznicy moich święceń kapłańskich, pozwalam sobie tą drogą złożyć moje najserdeczniejsze podziękowanie za życzenia i modlitwy tak organizacjom jak i poszczególnym osobom.

Z pozdrowieniem w Chrystusie.
Ks. T. Jankowski — Proboszcz.

Kalendarzyk Zebrań.

Poniedziałek dnia 13 lipca — godz. 19 Swietlica K. S. M. Zeńskiej.

Wtorek dnia 14 lipca — godz. 18 Wych. Fiz. K. S. M. Zeńskiej, — godz. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej.

Sroda dnia 19 lipca — godz. 19 Swietlica K. S. M. Zeńskiej.

Czwartek dnia 16 lipca — g. 17 Swietlica K. S. Kobiet, godz. 18—19 Bibljoteka Parafjalna, godz. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej, godz. 20 Swietlica K. S. Mężów.

Piątek dnia 17 lipca — godz. 19 Swietlica K. S. M. Zeńskiej.

Sobota dnia 18 lipca — godz. 19 Swietlica K. S. Mężów, godz 19 Swietlica K. S. M. Męskiej.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafjanie.

Niedziela VI po Swiątkach (12.VII).

Patrząc na głodnych z litością woła Jezus: „Zal mi tego ludu". Lud ten zasłużył na miłość Jezusa, bo niepomny potrzeb i cierpień ciała, szukał przedewszystkiem Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, idąc za Jezusem. Ta „reszta" została też mu wnet przydaną przez miłosierdzie Boże, gdy Jezus nakarmił głodnych cudownie rozmnożonym chlebem.

Cud rozmnożenia chleba oglądamy co roku na zagonach rolnika; Boża Opatrzność zawsze czuwa nad nami, tylko trzeba nam zawsze przez mocną wiarę w Boga, przez niezachwianą ufność, przez modlitwę i pokutę zasługiwać na łaski Bożego miłosierdzia. Trzeba i nam zawsze przedewszystkiem szukać Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego. Reszta będzie i nam przydaną.

Mówi Bóg (u Izajasza 65, 23, 21): „Wybrani moi nie będą robić próżno.. i będzie: pierwej niż zawołają, ja wysłucham; jeszcze oni mówić będą, ja usłyszę".

Mam dziś obfitość darów bożych, urodzaju wszelkiego, a tyle jest nędzy! Bo świat gardzi duchem Chrystusowym i niemasz chrześcijańskiej miłości i sprawiedliwości. Tylko stąd jest ta przeklęta rozpiętość życia, tylko dlatego międzynarodowi, bezbożni bogacze palą i niszczą dary boże, a krocie bezrobotnych i głodnych giną.

I owi kapitaliści nie powiedzą za Jezusem: „Zal mi tego ludu"!

Niedawno w Lille odbywał się uczony zjazd p. n. „Katolicki Tydzień Społeczny;" na podstawie encyklik papieskich uchwalono na nim:

„Jako Stróż życia duchowego Kościół stwierdza, że dzisiaj ludzie szczególnie w dziedzinie życia gospodarczego oddzielają życie ziemskie od względów na życie duchowe i skłonni są kierować się pobudkami czysto ziemskiemi".

Tak czyni zły spadkobierca, co w ostatniej chorobie żałuje zapisodawcy, nieraz ojcu — matce, lekarstwa, lepszego posiłku, po śmierci pogrzebu.

Tak czyni posiadacz, co omija ustawę o pomocy dla wysłużonych pracowników i nieraz zgrzybiałych starców wyrzuca bezlitośnie na ulicę na krótko przed uzyskaniem przez nich prawa do ustawowej pomocy na starość.

Uchwalił dalej ów zjazd uczonych katolickich w Lille:

„To przekreślenie znaczenia sprawiedliwości i miłości bliźniego, ten triumf nieokiełznanego sobkostwa i indywidualizmu w życiu gospodarczem zburzył równowagę gospodarczą w świecie. I dlatego trzeba wrócić do przyznania w stosunkach gospodarczych pierwszeństwa sprawiedliwości i miłości bliźniego".

Wówczas przy obfitości na świecie wszelkich darów Bożych nie będzie tych, co giną z głodu i nędzy i uruchomią się krocie warsztatów pracy!

Możni posiadacze mają naśladować uczniów Jezusowych, przez których ręce Jezus nakarmił rzeszę głodną.

Możnych Bóg przeznaczył na narzędzia swego miłosierdzia; przez nich to Bóg rozdziela i innym wsparcie, zarobek, utrzymanie. A jeśli Bóg zsyła dopusty, nieurodzaje i t. p. to z celem tym, aby się unizyły serca i umysły pysznych i bezbożnych.

Aby świat wspomniał, o czem zapomina często: „Jam jest Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z domu niewoli".

Proboszcz.

Zapisujcie się na stałych abonentów „Niedzieli" z „Dodatkiem Parafjalnym".

Najwyżsi pasterze w parafji.

(Dokończenie)

Ojciec św. jest najwyższym Pasterzem. Jako najwyższy Pasterz prowadzi owieczki na zdrowe pastwiska. Daje im pokarm w postaci prawd wiary i obyczajów. Naucza nieomylnie. Karmi łaskami sakramentalnemi, bo On jest najwyższym szafarzem łask. Od niego otrzymują biskupi i kapłani władzę głoszenia słowa Bożego i udzielania Sakramentów św.

On, jako pasterz, ma klucze do nieba: „I tobie dam klucze królestwa niebieskiego. A cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebiesiech, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebiesiech“ Mat. 16, 19.

Gdzieindziej niema prawdziwej wiary; gdzieindziej, chociaż zachowano Sakramenta św., nie mają one tego znaczenia i rozpowszechnienia co u nas w Kościele katolickim. Tam te źródła biją ubogo i skąpo. Kto porzuca pasterza, ten schodzi na manowce, ten karmi się szkodliwą paszą, ten oddziela się od owczarni Chrystusowej.

Parafja jest cząstką Kościoła katolickiego, jest cząstką Kościoła Chrystusowego. Ona się też opiera na opoce Piotrowej, na Ojcu św. Gdyby się na Nim nie opierała, przestaje być Chrystusową. Ona idzie za Nim jako za najwyższym Pasterzem. Przyjmuje Jego naukę, jaką w Jego imieniu głoszą biskupi i kapłani. Ona też żyje łaskami, które płyną z pod opoki Piotrowej. Ojciec św. przez biskupa i kapłanów jest szafarzem łask w parafji.

Stąd cześć Ojca św. w parafji. Nie jest on dla nas osobą obcą, boć jest naszą Głową, naszym najwyższym Pasterzem. Jest Ojcem naszej wielkiej rodziny duchowej—Kościoła. Prawdziwym Ojcem, bo nam daje i rozwija życie nadprzyrodzone. Dodajemy „świętym“, bo charakter Jego ojcowstwa jest nadprzyrodzony, święty, bo święte Jego władze. Wielu też z Ojców św. jaśniało niezwykłą świętością osobistą i zostało w poczet Świętych Kościoła zaliczonych.

Stąd też znamy Ojca św. i interesujemy się Jego świętą osobą. Któżby swego ojca nie znał!

Kochamy go i czcią otaczamy. Ze czcią wymawiamy Jego imię, z uszanowaniem o Nim wspominamy. Obrazy Jego umieszczamy po domach. Przypominają nam one naszą wiarę katolicką, naszą przynależność do Kościoła.

Słuchamy Go, bo wierzymy, że zastępuje nam Chrystusa.

Modlimy się w Jego intencji. Modlimy się o światło i siłę żeby jak najlepiej kierował Kościołem. Kościół św. tak często każe się modlić za Niego, zwłaszcza, kiedy chodzi o uzyskanie odpustów. Modlimy się szczególnie w dzień Jego koronacji — kiedy po kościołach odbywają się uroczyste modły, modlimy się w dniu 29 czerwca, bo ten dzień szczególniej przypomina nam godność następcy św. Piotra.

Drugim Pasterzem, który w imieniu Boga kieruje parafją jest Biskup djecezjalny. Nie jest nam obcy, znamy Go wszyscy, widzieliśmy Go w czasie wizytacji.

Kto z nas nie był świadkiem wizytacji biskupiej w parafji? Długi czas przed nią trwały przygotowania. Obmyślano plan uroczystości, przygotowano dzieci, porządkowano kościół. Tuż przed wizytacją wszystko żyło myślą o niej. Oczekiwano przyjazdu Biskupa jako czegoś nadzwyczajnego. Wysłano naprzeciw banderję. Przy bramie triumfalnej czekała cała parafja z proboszczem na czele. Wreszcie ukazał się orszak biskupi. Proboszcz witał Biskupa, dał Mu krzyż do pocałowania. Wśród pieśni pobożnej ruszył cały pochód do kościoła. U drzwi kościelnych Biskup odebrał klucze kościoła na znak swej władzy. Ukląkł przed Tabernakulum, oddawał pokłon w dłuższej modlitwie Zbawicielowi. Następnie z oznakami władzy, z mitrą na głowie i z pastorałem w ręku wyszedł na ambonę. Stanął przed owieczkami jako Pasterz i począł przemawiać jako Pasterz.

Tak — bo z woli Ojca św. Biskup rządzi diecezją. Parafja to cząstka diecezji, więc Biskup jest pasterzem każdej parafji. Od czasu objęcia diecezji, On jest w parafjach rządcą dusz. On je prowadzi do nieba. On będzie za nie odpowiadał przed Bogiem.

To Pasterz, co daje życie nadprzyrodzone. On w diecezji święci kapłanów, On ich wysyła, On przez nich w parafjach pracuje, daje łaski, On sam udziela Sakramentów św., siada w konfensjonale, komunikuje wiernych, a przedewszystkiem udziela Sakramentu Bierzmowania w całej diecezji.

To Pasterz, który uczy wiernych. Wychowuje kapłanów w Seminarjum, poznaje każdego z osobna, wysyła na odpowiednie placówki, ażeby opowiadali Chrystusa. Sam też wstępuje na ambonę czyto w kościele katedralnym, czyto po kościołach parafjalnych przy wizytacji lub odwiedzinach i uczy. Zgromadzi dzieci w czasie wizytacji, odwiedzi je w szkole, dowie się, ile umieją. To znów, żeby się zetknąć z wszystkimi, pisze listy pasterskie. Jak dobry ojciec, który nie może być przy dziecku, poucza i daje wskazówki.

To Pasterz, który kieruje. Wydaje przepisy i prawa. Urządza w diecezji służbę Bożą, daje wskazówki co do udzielenia Sakramentów św., czuwa nad moralnością. Przestrzega, zachęca, napomina.

To Pasterz, który zna parafję, zna wiernych, poznaje od pasterzy parafjalnych, którzy Mu o stanie parafji opowiadają albo pisemnie sprawozdania skłsdają. On bezpośrednio styka się z wiernymi w czasie wizytacji, ile możności nawet kilka dni u nich przebywając. On przyjmuje nieraz wysłanników wiernych, pilnie się od nich o stanie parafji dowiadując. On zna potrzeby i kłopoty parafij. On zna niebezpieczeństwa i trudności. Wie też doskonale, co dobrego w parafjach się czyni.

To dobry Pasterz. Cieszy się, kiedy chwała Boża w parafjach rośnie, kiedy zycie nadprzyrodzone się rozwija. To największa dla Niego radość tutaj na ziemi. Nie tajne mu radości parafjan. Raduje się z radującymi. Kiedy w parafji stanie kościół, kiedy wszyscy się cieszą przyjeżdża do parafji i z radością oddaje kościół na służbę Bożą. Nieraz przyjedzie na uroczystość odpustową, to znów innym razem, żeby udzielić Sakramentu Bierzmowania.

Smuci się, kiedy w parafji zło, zepsucie. To Go najwięcej boli. Bierze też udział w smutkach parafjan. Smuci się ze smucącymi. Przyjedzie, kiedy parafja straci proboszcza. Wyraża współczucie, podniesie na duchu. To znów odwiedzi w razie jakiegoś nieszczęścia; chce być z dziećmi kiedy cierpią. d. c. n.

Ks. T. J.

Związek małżeński zawarli:

Dnia 28. VI. 1936 r. Stanisław Michałowski z Reginą Wojtowicz.

Szczepan Plewiński z Walerją Zadora.

Dnia 29. VI. 1936 r. Jan Sęk z Emiliją Bajołek.

Dnia 5. VII. 1936 r. Bolesław Ptasiński z Bronisławą Jawor.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Stanisław Kowalczyk, k. 3-go Maja 22 z Sabiną Zyłkówną, p. 3 Maja 22— zap. 3.

Wacław Górski, k. Wysoka 10 z Marjanną Manijak, p. Wysoka 10 — zap 3.

Florjan Tomecki, k. Małachowskiego 18 z Wandą Nej, p. Piłsudskiego 11 — zap. 2.

Marjan Kowalski, k. Wiejska 24 z Kazimierą Polczyk, p. Nowa 24 — zap. 2.

Walenty Możdżeń, wdow. Naftowa 17 z Anną Borucińską, p. Czysta 3 — zap. 2.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretarjat Parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 1-98.